



Sygn. akt II UK 14/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSA Jolanta Hawryszko (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A.D., T.D., D. M., E. R., A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w [...]

z udziałem zainteresowanych: [...] o ustalenie odpowiedzialności członka zarządu Fundacji za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy A.P. od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 lutego 2015 r., sygn. akt III AUz .../14,

uchyla zaskarżone postanowienie i poprzedzające je postanowienie Sądu Okręgowego w [...] z 15 września 2014 r. sygn. akt VII U .../12 oraz przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie A.D., T. D., D. M., E. R. i A. P. z udziałem zainteresowanych [...] przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w [...] o ustalenie odpowiedzialności członka zarządu Fundacji za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, po rozpoznaniu zażalenia A. P. i T. D. na postanowienie Sądu Okręgowego w [...] VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 15 września 2014 r. sygn. VII U .../12 umarzające postępowanie w sprawie, postanowieniem z 20 lutego 2015 r. oddalił zażalenie.

W sprawie Sąd Okręgowy zaskarżonym do Sądu Apelacyjnego postanowieniem z 15 września 2014 r. na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie uzasadniając, że postanowieniem z 12 sierpnia 2013 r. zawiesił postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., a strony nie złożyły wniosku o podjęcie postępowania. Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 182 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd umarza postępowanie zawieszone m. in. z przyczyn wskazanych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c., jeżeli wniosek o podjęcie postępowania nie został zgłoszony w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu.

Sądy obu instancji uznały, że umarzając postępowanie zawieszone na zgodny wniosek stron oraz z przyczyn wskazanych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c. sąd nie bada, czy przyczyna wskazana w postanowieniu o zawieszeniu postępowania rzeczywiście istniała (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1998 r., sygn. akt II CKN 713/98). Podzieliły również stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym użyte w art. 182 § 1 k.p.c. słowo *umarza* oznacza, że sąd musi wydać postanowienie o umorzeniu zawieszonego postępowania, jeżeli została spełniona wskazana w nim przesłanka. Jeżeli zatem w prawomocnym postanowieniu o zawieszeniu postępowania została wskazana przyczyna zwieszenia, to nie ma podstaw do weryfikowania jej na etapie umarzania zawieszonego postępowania. Taki obowiązek nie wynika ani z art. 182 § 2 k.p.c. ani z innych przepisów. W konsekwencji należy przyjąć, że prawomocne postanowienie o zawieszeniu postępowania - zawierające przyczynę zawieszenia - ma prejudycjalny charakter dla umorzenia postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2006 r., sygn. akt V CK 457/05). Sądy stwierdziły, że w analizowanym przypadku nie miały podstaw do podejmowania jakichkolwiek

innych działań z urzędu, niż zmierzające do wydania orzeczenia o umorzeniu, jak też nie ma podstawy prawnej, aby na którymkolwiek etapie wyręczały strony w czynnościach procesowych. Sąd apelacyjny nadto podkreślił, że oboje skarżący są reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników, którzy nie zaskarżyli postanowienia o zawieszeniu postępowania, zatem nie kwestionowali prawidłowości tego rozstrzygnięcia i mieli świadomość prawną, co do konsekwencji niezłożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. w ciągu roku od jego zawieszenia, a także musieli liczyć się ze skutkami prawnymi bierności procesowej, uregulowanymi w art. 182 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny dla spotęgowania argumentacji odwołał się do podobnego poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniach dnia z 7 lutego 2003 r., III CK 276/02; z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 383/03; V CK 457/05; z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 342/07; jednocześnie zaznaczył, że Sąd Najwyższy odmiennie wypowiedział się w jednostkowych wypadkach, przy czym tego rodzaju orzeczenia Sądu Najwyższego zapadały głównie w sytuacji umorzenia postępowania zawieszonego na zgodny wniosek stron, art. 178 k.p.c., gdy faktyczna przyczyna zawieszenia była inna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło także do naruszenia przepisów prawa materialnego przez brak ustanowienia z urzędu kuratora dla Fundacji. Nienależyta reprezentacja Fundacji „N.” w toku postępowania sądowego była przyczyną zarządzeń, które sąd wydał w celu usunięcia tej nieprawidłowości, a niewykonanie ich przez strony legło u podstaw zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.

W imieniu A. P. od postanowienia Sądu Apelacyjnego została wywiedziona skarga kasacyjna, ze wskazaniem na następujące podstawy kasacyjne stanowiące naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 182 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. przez uznanie, że przy umarzaniu postępowania zawieszonego na zgodny wniosek stron lub na wniosek spadkobiercy, jak również z przyczyn wskazanych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c., jeżeli wniosek o podjęcie postępowania nie został zgłoszony w ciągu roku od daty

postanowienia o zawieszeniu, sąd nie bada, czy przyczyna wskazana w postanowieniu o zawieszeniu postępowania rzeczywiście istniała;

- art. 180 § 1 *in principio* k.p.c. przez jego niezastosowanie i niepodjęcie postępowania z urzędu wobec braku przesłanek uzasadniających zawieszenia postępowania w sprawie;

- art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. przez jego niezastosowanie w przypadku konieczności kontroli postanowienia o zawieszeniu postępowania, bowiem Sąd Okręgowy zastosował ten przepis w sytuacji, gdy zobowiązanie do wykonania zarządzenia nie było skierowane do powoda (odwołującego się) lecz do podmiotu uczestniczącego w postępowaniu w charakterze zainteresowanego, zatem w ogóle nie było podstaw do zawieszenia postępowania, a w konsekwencji do umorzenia postępowania;

- art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. przez nie odniesienie się przez Sąd Apelacyjny do zarzutu naruszenia art. 180 § 1 *in principio* k.p.c. podniesionego w zażaleniu.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia i poprzedzającego postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 15 września 2014 r. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na istnienie potrzeby wykładni przepisów wywołujących rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, tj. rozstrzygnięcie zagadnienia, czy przy stosowaniu art. 182 § 1 k.p.c. należy badać rzeczywiste przyczyny zawieszenia postępowania, czy też sąd powinien umorzyć postępowanie bez badania rzeczywistych przyczyn zawieszenia.

Zdaniem skarżącego, przy stosowaniu art. 182 § 1 k.p.c. należy badać rzeczywistą przyczynę zawieszenia postępowania, a także okoliczność czy jakakolwiek z przyczyn zawieszenia postępowania wystąpiła. Błędne zastosowanie art. 182 § 1 k.p.c. sprawiło, że Sąd Apelacyjny w ogóle nie badał prawidłowości postanowienia z dnia 12 sierpnia 2013 r. o zawieszeniu postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. o co wnosił w zażaleniu skarżący. Zasadą jest rozpatrzenie sprawy wniesionej przez stronę. Wszystkie przypadki innego zakończenia sprawy niż wydanie rozstrzygnięcia merytorycznego są wyjątkami wymienionymi taksatywnie w przepisach postępowania cywilnego. Wobec tego utrwalanie błędów

dokonanych przez sąd przy wydawaniu postanowienia o zawieszeniu postępowania byłoby nazbyt rygorystycznym formalizmem, który miałby na celu jak najszybsze zakończenie sprawy bez względu na to czy byłoby to rozstrzygnięcie merytoryczne czy formalne. Nadto, w ocenie skarżącego stosowanie art. 182 § 1 k.p.c. nie może być dzielone na stosowanie dla stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników i dla stron nierepresentowanych profesjonalnie. Problem w stosowaniu tego przepisu sprowadza się do samokontroli sądu w przypadku braku inicjatywy stron. Umorzenie postępowania, szczególnie w przedmiotowej sprawie, niesie za sobą nieodwracalne skutki, w szczególności brak możliwości skutecznego odwołania się od zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Argumentując naruszenie art 180 § 1 *in principio* k.p.c. i art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. skarżący wskazał, że sąd jest zobligowany do podjęcia zawieszonego postępowania zawsze wtedy, gdy nie było podstaw do jego zawieszenia, bez względu na przyczynę zawieszenia postępowania. Zgodnie z poglądem judykatury, w przypadku zawieszenia przez sąd postępowania mimo nieistnienia podstawy do jego zawieszenia, sąd w każdym czasie, w tym także przy rozważaniu przesłanek umorzenia postępowania, postanowi podjąć postępowanie. Taka wykładnia art. 180 § 1 k.p.c. pozwala sądowi na naprawę błędów popełnionych podczas wydawania postanowienia o zawieszeniu postępowania chroniąc interes stron postępowania, który został naruszony. Skarżący odniósł się przy tym do prawidłowości postanowienia o zawieszeniu postępowania z dnia 12 sierpnia 2013 r., bowiem tylko jego nieprawidłowość mogłaby czynić skutecznym zarzut naruszenia art. 180 § 1 *in principio* k.p.c.

W postępowaniu kasacyjnym zainteresowane T. D. i A. D. złożyły pisma procesowe nazwane odpowiedziami na skargę kasacyjną, w których skargę kasacyjną poparto w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna. Skarżący słusznie argumentował, że na tle rozbieżności zaistniałych w orzecnictwie Sądu Najwyższego, Sądy obu instancji nieprawidłowo zastosowały przepis procedury cywilnej art. 182 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd umarza postępowanie zawieszone na zgodny

wniosek stron lub na wniosek spadkobiercy, jak również z przyczyn wskazanych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6, jeżeli wniosek o podjęcie postępowania nie został zgłoszony w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu; przy czym zgodnie z art. 177 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c. sąd może zawiesić postępowanie z urzędu w razie niestawiennictwa obu stron na rozprawie, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, oraz w razie niestawiennictwa powoda, gdy powód nie żądał rozpoznania sprawy w jego nieobecności, a pozwany nie zgłosił wniosku o rozpoznanie sprawy (pkt 5); jeżeli na skutek niewykonania przez powoda innych zarządzeń nie można nadać sprawie dalszego biegu (pkt 6).

W istocie w praktyce stosowania art. 182 § 1 k.p.c., z uwagi na doniosłość skutków prawnych, pojawiła się wątpliwość, czy przy stosowaniu normy z ww. przepisu sąd powinien umorzyć postępowanie w każdym przypadku spełnienia hipotezy przepisu, czyli zaistnienia przesłanki niezgłoszenia wniosku o podjęcie postępowania w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu, czy też powinien badać rzeczywiste przyczyny zawieszenia postępowania mimo, że taki nakaz nie wynika wprost z treści przepisu.

Na tle rozpoznawanego problemu należy podkreślić, że aktualnie nie budzi wątpliwości, że wykładnia prawa powinna odbywać się na wielu płaszczyznach, tak by możliwe było najpełniejsze odczytanie celu i zamiaru ustawodawcy towarzyszącego wprowadzeniu konkretnej regulacji prawnej. Dlatego nie jest oczywiste, że wykładnia językowa przepisu zawsze będzie wytyczać sposób odczytywania normy (por. Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa – Maciej Zieliński, Marek Zirk-Sadowski, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny Rok LXXIII - zeszyt 2 – 2011).

Powszechnie podkreśla się, że każdy obywatel musi mieć zapewnione optymalne warunki do realizacji konstytucyjnego prawa do sądu i to w taki sposób by sąd rozstrzygnął sprawę merytorycznie. Powinno się to odbywać w szczególności przez klarowność i przystępność procedury regulującej postępowanie przed sądem, co dotyczy również procedury cywilnej.

W Konstytucji RP prawo do sądu zostało wyrażone przede wszystkim w art. 45 ust. 1, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny,

bezzstronny i niezawisły sąd. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Wskazał, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1. prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2. prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3. prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Podkreślał znaczenie ogólnej zasady interpretacyjnej, zgodnie z którą normy konstytucyjne muszą być traktowane jako punkt odniesienia dla oceny poszczególnych pojęć ustawowych, a nie odwrotnie; zauważył, że skierowanie sprawy do sądu musi prowadzić do wymierzania sprawiedliwości, a więc do rozstrzygania o prawach danego podmiotu. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że o ile w zakresie prawno-materialnym konieczne jest odwołanie się do całości systemu prawnego, o tyle gdy chodzi o wymiar formalny prawa do sądu trzeba uznać, że art. 45 ust. 1 Konstytucji ma treść niezależną od tego, w jaki sposób definiowane jest pojęcie sprawy na tle szczegółowych ujęć proceduralnych. Trybunał zauważył, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje - bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu (por. przykładowe orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: wyrok z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU z 2000 r. Nr 4, poz. 109; wyrok z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06, Legalis nr 82512; postanowienie z dnia 12 września 2007 r., SK 99/06, Legalis nr 89343).

Trybunał Konstytucyjny zdefiniował i wprowadził do porządku prawnego zasadę sprawiedliwości proceduralnej, której istota zasadza się na zapewnieniu stronom możliwości korzystania z praw i gwarancji procesowych oraz zapewnieniu rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy (szerzej por. Proces prawotwórczy w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego dotyczące zagadnień związanych z procesem legislacyjnym; Trybunał Konstytucyjny. Wydawnictwa, 2015; s. 17 - 22). Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie zajmuje stanowisko, że zasada sprawiedliwości/rzetelności proceduralnej dotyczy wszystkich etapów postępowania

sądowego i wynika nie tylko z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale także z art. 2 Konstytucji, oraz jest wartością samą w sobie (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, Legalis nr 72310; z dnia 2 października 2006 r., SK 34/06, Legalis nr 77033; z dnia 1 lipca 2008 r., SK 40/07, Legalis nr 100244).

W rezultacie przyjęcia wskazanych generalnych zasad, należy uznać, że przepis procedury cywilnej, zwłaszcza taki który stawia bariery formalne dla kontynuacji merytorycznego postępowania nie może być interpretowany samoistnie, w oderwaniu od kontekstu systemowego i funkcjonalnego. Systemową wykładnię wyznaczają w tym przypadku normy konstytucyjne, natomiast funkcja, czyli cel przepisu nie może przeciwstawiać się całokształtowi okoliczności związanych z przebiegiem konkretnego postępowania i co najważniejsze, nie może być ukierunkowany na ewidentne pokrzywdzenie strony. Opisaną regułę należy odnieść do art. 182 § 1 k.p.c., analizowanego w kontekście przedmiotowej sprawy, kiedy to sąd wyznaczył zobowiązanie, na wykonanie którego skarżący nie miał wpływu, bo nie miał takiej możliwości prawnoformalnej.

Prawda, że na gruncie analizowanego problemu związanego z wykładnią art. 182 § 1 k.p.c. w judykaturze zarysowała się rozbieżność stanowisk co do tego, czy przed umorzeniem postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. z przyczyn określonych w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. (jak również na zgodny wniosek stron oraz z przyczyn określonych w art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c.) sąd bada rzeczywiste przyczyny zawieszania postępowania. Początkowo uznawano, że sąd ma nie tylko prawo, ale i obowiązek takiego badania. W okresie późniejszym Sąd Najwyższy odstąpił od tej linii orzeczniczej i uznał, że umarzając postępowanie zawieszone z przyczyn wymienionych w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. sąd nie bada, czy przyczyna wskazana w postanowieniu sądu o zawieszeniu postępowania rzeczywiście istniała. Zmiana linii orzeczniczej Sądu Najwyższego stanowiła konsekwencję zmian przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, zapoczątkowanych ustawą z 1 marca 1996 r. (Dz.U. Nr 43, poz. 189), które polegały na wzmocnieniu zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 208) oraz przyjęciu, że zasada prawdy materialnej – choć wciąż ma istotne znaczenie – nie jest obecnie naczelną zasadą postępowania cywilnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r.,

III CZP 115/03, OSNC 2005 nr 5, poz. 77). Zmiany te ukształtowały w orzecznictwie Sądu Najwyższego – mimo podzielonych głosów w piśmiennictwie – pogląd o zdezaktualizowaniu się stanowiska o decydującym dla umorzenia postępowania znaczeniu rzeczywistych przyczyn jego zawieszenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., II UK 346/14, LEX nr 1923844). Równolegle jednak w części judykatów podtrzymywane było pierwotne stanowisko, że o umorzeniu postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. z przyczyn określonych w 177 § 1 pkt 6 k.p.c. decydują rzeczywiste przyczyny zawieszenia postępowania, a nie powołane w postanowieniu o zawieszeniu.

Sąd Najwyższy zajął dwa stanowiska sprowadzające się do poglądów:

1. Przy ocenie dopuszczalności umorzenia postępowania zawieszonego z przyczyn określonych w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. sąd nie może opierać się na powołanej w postanowieniu o zawieszeniu przyczynie wstrzymania biegu sprawy, ale powinien badać rzeczywiste powody zawieszenia (10 orzeczeń).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1977 r., I CZ 20/77, LEX nr 2138:

„Wskazany w części wstępnej art. 180 k.p.c. obowiązek sądu podjęcia postępowania nie ogranicza się do przykładowo w dalszych punktach tego przepisu przytoczonych sytuacji procesowych. Dlatego też, jeśli w jakichkolwiek innych okolicznościach dojdzie sąd do przekonania, że przyjęta poprzednio w jego postanowieniu podstawa zawieszenia w rzeczywistości nie istniała, powinien podjąć zawieszone postępowanie.”

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1977 r., III CRN 194/74, LEX nr 5064:

„Przy ocenie dopuszczalności umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. sąd nie może opierać się na powołanej w postanowieniu o zawieszeniu przyczynie wstrzymania biegu sprawy, ale powinien badać rzeczywiste powody zawieszenia”.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1985 r., III CZP 86/84, LEX nr 3086:

„W wypadku zawieszenia przez sąd postępowania mimo nieistnienia podstawy do jego zawieszenia, sąd w każdym czasie, w tym także przy rozważaniu

przesłanek umorzenia postępowania (art. 182 § 1 k.p.c.), postanowi podjęcie postępowania”.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., III CZP 8/85, LEX nr 8708:

„W wypadku, gdy przyjęta przez sąd podstawa zawieszenia postępowania w rzeczywistości nie istniała i sąd powinien podjąć z urzędu postępowanie (art. 180 k.p.c.), nie rozpoczyna biegu termin z art. 182 § 1 k.p.c.”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r., II CKU 121/97, LEX nr 32507:

„Umorzenie postępowania z mocy art. 182 § 1 k.p.c. może nastąpić tylko wówczas, gdy istniały podstawy do zawieszenia postępowania”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2008 r., IV CSK 213/08, LEX nr 484788:

„O umorzeniu zawieszonego postępowania decydują rzeczywiste przyczyny, nie zaś wskazane w postanowieniu o zawieszeniu”.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 września 2012 r., III AUz 218/12, LEX nr 1220460:

„Zgodnie z art. 182 § 1 k.p.c. sąd umarza zawieszone postępowanie ze względu na niestawiennictwo stron, jeżeli wniosek o podjęcie postępowania nie został zgłoszony w ciągu roku od daty zawieszenia postępowania. Umorzenie zawieszonego postępowania nie może mieć miejsca, jeżeli przyczyna zawieszenia w rzeczywistości nie istniała albo jeżeli przyczyną zawieszenia była inna okoliczność niż przytoczona przez sąd w uzasadnieniu, okoliczność objęta hipotezą art. 180 § 1 k.p.c.”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 r., II CSK 561/13, LEX nr 1498810:

„Umorzenie postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. jest dopuszczalne, jeżeli w sprawie zachodzą rzeczywiście wskazane w nim przyczyny umorzenia, a nie kiedy zostały one błędnie zakwalifikowane w postanowieniu o zawieszeniu postępowania”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2015 r., II CZ 14/15, LEX nr 1744197:

„Umorzenie postępowania na podstawie art. 182 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jest dopuszczalne, jeżeli rzeczywiście zachodzą wskazane w nim przyczyny jego uprzedniego zawieszenia”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2015 r., III CSK 171/15, LEX nr 1801542:

„Normatywna treść art. 182 § 1 k.p.c. przemawia za przyjęciem, że termin umorzenia uzależniony jest wyłącznie od daty wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania, zatem irrelevantna jest okoliczność, czy postanowienie o zawieszeniu postępowania było prawomocne, a nawet czy w ogóle zostało doręczone stronie. Niemniej wydając orzeczenie w przedmiocie umorzenia sąd powinien po pierwsze ponownie ocenić, czy wystąpiła ustawowa przyczyna zawieszenia oraz czy strona, na którą nałożono obowiązek dokonania czynności mogła uczynić mu zadość, po drugie czy zachodzą przesłanki umorzenia postępowania”.

2. Umarzając postępowanie zawieszone z przyczyn wymienionych w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. sąd nie bada, czy przyczyna wskazana w postanowieniu sądu o zawieszeniu postępowania rzeczywiście istniała (5 orzeczeń).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 713/98, LEX nr 37572:

„Umarzając postępowanie zawieszone na zgodny wniosek stron oraz z przyczyn wskazanych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c., sąd nie bada, czy przyczyna wskazana w postanowieniu o zawieszeniu postępowania rzeczywiście istniała”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2003 r., II CK 276/02, LEX nr 1131007:

„Jeżeli w prawomocnym postanowieniu o zawieszeniu postępowania wskazane są przyczyny zawieszenia, to brak jest podstawy do przyjmowania, że sąd ma obowiązek ponownego badania przed umorzeniem postępowania, czy przyczyny te rzeczywiście zachodziły. Obowiązek taki nie wynika z treści art. 182 § 1 k.p.c. ani z innych przepisów. Wręcz przeciwnie. Stosownie do art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenie wiąże między innymi tak sąd, który je wydał, jak również inne sądy”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2006 r., V CK 457/05, LEX nr 421411:

„Użyte w art. 182 § 1 k.p.c. słowo „umarza” oznacza, że sąd musi wydać postanowienie o umorzeniu zawieszonego postępowania, jeżeli została spełniona wskazana w nim przesłanka. Jeżeli zatem w prawomocnym postanowieniu o zawieszeniu postępowania została wskazana przyczyna zwieszenia, to nie ma podstaw do weryfikowania jej na etapie umarzania zawieszonego postępowania. Taki obowiązek nie wynika ani z art. 182 § 2 k.p.c., ani z innych przepisów. W konsekwencji należy przyjąć, że prawomocne postanowienie o zawieszeniu postępowania – zawierające przyczynę zawieszenia – ma prejudycjalny charakter dla umorzenia postępowania”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 342/07, LEX nr 1427754:

„Postępowanie zawieszone na zgodny wniosek stron i z przyczyn wskazanych w art. 177 § pkt 5 i 6 k.p.c. sąd umarza nie badając, czy podstawy zawieszenia były trafne”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2014 r., I PK 257/13, LEX nr 1738474:

„Sąd umarza postępowanie zawieszone na zgodny wniosek stron oraz z przyczyn wskazanych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c., nie badając, czy przyjęte przez sąd podstawy zawieszenia były trafne”.

Jak wynika z przedstawionego zestawienia, za wąskim rozumieniem art. 182 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy wypowiedział się w mniejszej ilości spraw, a swoje stanowisko uzasadnia rygoryzmem proceduralnym, jako formą dyscyplinowania stron oraz ekonomią procesową, co jest wynikiem uznania, jako priorytetu zasady kontrydiktoryjności sporu. W prezentowanej linii orzeczniczej podkreśla się również, że wykładnię językową art. 182 § 1 k.p.c. uzasadnia możliwość procesowa zaskarżenia przez stronę postanowienia o zawieszeniu postępowania. W tej kwestii należy zauważyć, że tego rodzaju przejaw dbałości o własny interes procesowy mógłby rzecz jasna uchronić stronę przed negatywnymi skutkami umorzenia postępowania. Jednak nie można pomijać, że sytuacja procesowa strony może być zróżnicowana w zależności od tego czy jest reprezentowana przez profesjonalnego

pełnomocnika, czy nie. Nie można bowiem wykluczyć, że strona występująca samodzielnie nie przewiduje, bo nie ma takiej wiedzy, dalej idących nieodwracalnych skutków procesowych czynności sądu. A i dla pełnomocnika profesjonalnego w pewnych sytuacjach procesowych, czego przykładem jest analizowana sprawa skutki te mogą być trudne do przewidzenia. W sytuacji zatem, gdy dochodzi do zderzenia dwóch wartości mianowicie, konstytucyjnego prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd i wymogu przestrzegania prawa pod postacią rygorów proceduralnych, których celem jest przeciwdziałanie przedłużeniu procesu ponad rozsądną miarę, rację należy przyznać konstytucyjnej gwarancji praw obywatelskich. Zbliżony pogląd był już prezentowany w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 lutego 1985 r., III CZP 86/84 przyjął, że sąd może uwzględnić wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania lub podjąć z urzędu zawieszone postanowienie nie tylko wówczas, gdy ustała przyczyna zawieszenia postępowania, ale także wtedy, gdy wbrew swemu postanowieniu o zawieszeniu postępowania dojdzie do wniosku, że przyczyna taka w ogóle nie istniała. Podjęciu w takim wypadku zawieszonego postępowania nie stoi na przeszkodzie prawomocność postanowienia o zawieszeniu, gdyż postanowienie o podjęciu postępowania nie jest równoznaczne z uchyleniem postanowienia o jego zawieszeniu. Wskazał też, że prawomocność postanowienia, jako orzeczenia o charakterze czysto procesowym, nie obejmuje motywów - przesłanek zawieszenia postępowania oraz, że w konkretnej sytuacji samo postanowienie o zawieszeniu postępowania nie jest w żadnej mierze wzruszalne, nie podlega ono ani uchyleniu, ani zmianie. W uchwale tej Sąd Najwyższy odwołując się do wcześniejszej linii orzeczniczej opowiedział się za kontynuowaniem wykładni dopuszczającej następczą kontrolę zasadności właściwej, odpowiednio do konkretnej sytuacji procesowej, podstawy zawieszenia postępowania (por. także wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lipca 2004 r., P 2/04 i z dnia 21 lipca 2009 r., K 7/09).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę stoi zatem na stanowisku, że art. 182 § 1 k.p.c. należy interpretować z poszanowaniem konstytucyjnego prawa strony do merytorycznego rozpatrzenia sprawy przez sąd oraz zasady sprawiedliwości proceduralnej, a zatem należy dokonać sprawdzenia, czy przyczyna zawieszenia postępowania istniała i czy była przyjęta zasadnie, tak by

wykluczyć sytuację, że już tylko formalistyczna czynność umorzenia postępowania pozbawia stronę prawa do sądu w rozumieniu uzyskania merytorycznego rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1977 r., I CZ 20/77; uchwała z dnia 25 lutego 1985 r., III CZP 86/84; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., III CZP 8/85; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r., II CKU 121/97; co ciekawe poglądy prawne prezentowane w przywołanych orzeczeniach funkcjonowały w warunkach, gdy nie istniał jeszcze ustrój demokratycznego państwa prawa).

Sąd Najwyższy aktualnym orzeczeniem podtrzymuje dotychczasową linię orzecniczą, że umorzenie postępowania powinno nastąpić tylko w tych wypadkach, w których prawidłowo zakwalifikowana i zastosowana przyczyna zawieszenia objęta jest hipotezą przepisu art. 182 § 1 k.p.c.

Przenosząc przedstawną ocenę prawną na rozpatrywaną sprawę należy zauważyć, że Sady obu instancji poprzestały na językowej wykładni art. 182 § 1 k.p.c. nie nawiązując do przyczyn zawieszenia postępowania, a zatem nie analizując, czy strona nie została pozbawiona prawa do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. W przekonaniu Sądu Najwyższego okoliczności zaistniałe w sprawie wskazują jednak, że taka sytuacja zaistniała. Sprawa dotyczy przeniesienia odpowiedzialności za składki nieuiszczone przez fundację jako płatnika na członków zarządu fundacji. Stroną odwołującą się są członkowie zarządu fundacji. Natomiast sąd pierwszej instancji z urzędu wezwał fundację do sprawy jako zainteresowanego i jednocześnie stwierdził konflikt interesów między odwołującymi się członkami zarządu a fundacją, stąd podjął szereg czynności procesowych by doszło do zapewnienia właściwej reprezentacji fundacji. Ostatecznie jednak zawiesił postępowanie w sprawie z powodu niewykonania przez fundację zarządzenia sądu zobowiązującego do podjęcia uchwały ustanawiającej pełnomocnika fundacji. Jako podstawę zawieszenia postępowania Sąd Okręgowy wskazał na art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. chociaż przepis wskazuje, że zawieszenie postępowania może dotyczyć wyłącznie niewykonania zarządzeń przez powoda i tylko, gdy wskutek niewykonania zarządzenia, sprawie nie można nadać dalszego biegu. Należy podkreślić, że skarżący nie miał wpływu na czynności podejmowane przez fundację w kierunku ustanowienia pełnomocnika w niniejszej sprawie

toczącej się z udziałem członków zarządu. Co więcej, zarówno sąd jak i odwołujący się po nałożeniu zobowiązania na fundację podejmowali czynności procesowe. Zatem umorzenie postępowania w sprawie z powodu niewykonania przez fundację zarządzenia sądu ewidentnie uderzało w prawo skarżącego do merytorycznego rozpoznania przez sąd jego sprawy i definitywnie pozbawiało możliwości zweryfikowania prawidłowości spornej decyzji, z której przecież wynikają poważne konsekwencje finansowe. Sądy obu instancji umarzając postępowanie w sprawie jednak nie podjęły rozważań nad tym problemem, co naruszało zasadę sprawiedliwości i rzetelności proceduralnej.

Na tle rozpoznawanej sprawy odrębnych rozważań wymaga zagadnienie obowiązkowego udziału fundacji będącej płatnikiem w charakterze strony/zainteresowanego. Dorobek orzeczniczy co to tego zagadnienia został zasadniczo ukształtowany na gruncie odpowiedzialności członków zarządu spółek kapitałowych. Jednak jeśli chodzi o status zainteresowanego jako strony jest aktualny w odniesieniu do występującej w sprawie fundacji, przy odpowiednim zastosowaniu przepisów ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203 ze zm.) - art. 10. Przy czym przepisy dotyczące fundacji nie określają sposobu reprezentacji fundacji w sporach między członkami zarządu a fundacją. W tym względzie sytuacja jest więc uproszczona w porównaniu z regulacjami prawnymi dotyczącymi spółek kapitałowych.

Należy zatem przypomnieć, że szczególne zasady reprezentacji spółki kapitałowej mają na celu ochronę zarówno interesów spółki, jak i jej wierzycieli, przed niekorzystnym rozporządzaniem majątkiem spółki w drodze umów, w której stroną oprócz spółki jest także członek zarządu. W umowie między spółką a członkiem zarządu, a także w sporze z nim, spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik. Na gruncie regulacji Kodeksu spółek handlowych doszło do rozbieżności w kwestii tego, czy członek zarządu spółki kapitałowej, odwołujący się od decyzji stwierdzającej jego odpowiedzialność za zaległości składkowe, może reprezentować spółkę występującą w sprawie w charakterze zainteresowanej (art. 210 § 1 k.s.h. oraz art. 379 § 1 k.s.h.). Jeden z poglądów dopuszcza taką reprezentację, inny wskazuje na brak możliwości reprezentowania spółki przez członka zarządu. Dominujący pogląd głosił, że spółka kapitałowa występująca w

sprawie w charakterze zainteresowanej, nie może być reprezentowana przez członka zarządu, odwołującego się od decyzji, stwierdzającej jego odpowiedzialność za zaległości składkowe (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2013 r., II UZP 1/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2014 r., I UK 403/13, LEX nr 1738477; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., II UK 346/2014, LEX nr 1923844). Wyłom stanowił wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 16/11, LEX nr 1217300: „W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych z odwołania od decyzji organu rentowego, w której stronami są spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i członek jej zarządu, spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.); art. 210 § 1 k.s.h. nie ma zastosowania.”; także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 września 2013 r., III AUa 871/13, LEX nr 1381484: „W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych z odwołania od decyzji organu rentowego, nigdy nie mamy do czynienia ze sporem między spółką z o.o. a członkiem jej zarządu w rozumieniu art. 210 § 1 k.s.h., niezależnie od tego, w jakim charakterze podmioty te uczestniczą w procesie. W takiej sprawie przepis ten nie ma więc zastosowania a spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.). Pozycja procesowa organu rentowego jako pozwanego eliminuje przy tym możliwość zagrożenia interesów spółki lub jej wierzycieli (nie ma niebezpieczeństwa naruszenia interesów, ochronie których służy art. 210 § 1 k.s.h.)”. Ostatecznie aktualna stała się koncepcja roli procesowej zainteresowanego utrwalona wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 539/13, Legalis nr 1062231, w którym wprost stwierdza się: „1. W art. 477¹¹ § 2 k.p.c. nie chodzi o zainteresowanego w znaczeniu potocznym, ale o sytuację, w której wynik toczącej się sprawy może dotyczyć bezpośrednio podmiotu, który nie brał udziału w postępowaniu administracyjnym. 2. W sprawie wszczętej odwołaniem od decyzji organu rentowego przenoszącej na członka zarządu spółki odpowiedzialność za jej zobowiązania składkowe, statusu zainteresowanego nie posiada ani ta spółka, ani jej byli pracownicy”.

Należy też zauważyć, że w tym zakresie ostatecznie doszło do zmiany zarówno przepisów procedury, jak i kierunku orzecznictwa. Zgodnie z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. „Zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli zainteresowany nie bierze udziału w sprawie, sąd

zawiadomi go o toczącym się postępowaniu. Zainteresowany może przystąpić do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia”. W takim brzmieniu przepis obowiązuje od 20 marca 2015 r. i wprowadzony został ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 15 stycznia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 218). W art. 10 ust. 2 ustawy zmieniającej, stanowiącym przepis przejściowy wskazano jedynie, że do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych z udziałem zainteresowanych, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, przepisu art. 477¹¹ § 2 zdanie czwarte, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie stosuje się do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Natomiast w okresie poprzedzającym zmianę art. 477¹¹ § 2 k.p.c. regulował: „Zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli osoba taka nie została wezwana do udziału w sprawie przed organem rentowym, sąd wezwie ją do udziału w postępowaniu bądź z urzędu, bądź na jej wniosek lub na wniosek jednej ze stron”.

Nowelizacja w przedstawionym zakresie doprowadziła więc do swoistego przewartościowania statusu procesowego zainteresowanego, którego udział w tej chwili nie jest podyktowany nakazem procesowym, lecz jest uzależniony wyłączenie od jego woli. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym aktualną sprawę, na gruncie cytowanego orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2014 r. uznaje, że taką koncepcję należało też przyjmować w dotychczasowym stanie prawnym. W konsekwencji należy przyjąć, że udział fundacji w sprawie, jako strony jest zbędny, a to pozwoli Sądowi skupić się na merytorycznym rozpoznaniu.

Wskazana wyżej ocena prawna pozwala na wniosek, że w sprawie doszło do naruszenia przepisu art. 182 § 1 zd. pierwsze k.p.c. i art. 180 § 1 zd. pierwsze k.p.c. co sprawia, że sąd pierwszej instancji będzie zobligowany do podjęcia zawieszonego postępowania, zważywszy że nie było podstaw do jego zawieszenia. Słusznie argumentował skarżący, że taka wykładnia art. 180 § 1 k.p.c. pozwala sądowi na naprawę błędów popełnionych podczas wydawania postanowienia o zawieszeniu postępowania, chroniąc naruszony prawnoprocesowy interes odwołującego się od spornej decyzji.

Na zakończenie należy zauważyć, że w postępowaniu kasacyjnym zainteresowane T. D. i A. D. złożyły pisma procesowe nazwane odpowiedziami na skargę kasacyjną, w których skargę kasacyjną poparły w całości oraz wniosły o zwrot kosztów. Sąd Najwyższy nie uwzględnił pism jako niespełniających wymogów formalnych. Odpowiedź na skargę kasacyjną może bowiem złożyć przeciwnik procesowy strony wnoszącej skargę kasacyjną; nie może tego uczynić współuczestnik występujący po tej samej stronie, co skarżący [por. T. Ereciński, w: T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, s. 390; K. Piasecki, w: A. Marciniak, K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz. T. II. Art. 367–729, Warszawa 2014, s. 110]. Zainteresowane poparły skargę kasacyjną. Nie były więc przeciwnikami procesowymi skarżącego, zatem nie mogły skutecznie prawnie złożyć odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹ § 1 w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uwzględniając skargę kasacyjną odwołującego się uchylił zaskarżone postanowienie oraz orzeczenie sądu pierwszej instancji umarzające postępowanie w sprawie i przekazał sprawę od ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego z uwagą, że w odniesieniu do wniosku o zasądzenie kosztów postępowania, zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach procesu w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.